



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

NIESMAK

Wczesną zimą, dwa szaraki,
dwa zające - łobuziaki,
zapagnęły do swej diety,
włączyć korę drzew niestety.

I stąd właśnie nocną porą
przyszły się pożywić korą
drzew młodziutkich, owocowych -
lokatorów sadu nowych.

Lecz, gdy przyszło co do czego,
to rzekł jeden z nich: "Kolego,
śmiało, naprzód, idź rób swoje.
Ja na straży tu postoję."

Na to koleś, dość speszony,
się rozejrzył na wsze strony
i ze strachu ciut się pocąc
ruszył w sad okryty nocą.
A gdy trafił, ten gagatek,
między drzewa, w tenże sadek,
to się nagle sad zamienił
w sad tysiąca nocnych cieni.

A tymczasem drugi szarak
nie chciał myśleć, wciąż się starał,
choć mu z głodu ciekła ślina,
co też jego kumpel wcina.

Nie minęły trzy minuty.
Leci kumpel. Jakby struty !
Wkrótce zając, ten na straży,
rzec do kumpla się odważył:
"Blady żeś, jakbyś się struł."

Tamten na to odparł mu:
"Bo najadłem się mój brachu -
i z niesmakiem dodał - strachu."